

STANISŁAW SZCZEPAN CICHON¹

PRZYDROŻNE SACRUM W PAMIĘCI LOKALNEJ. STUDIUM ZIEMI MYŚLENICKIEJ

Słowa kluczowe: ziemia myślenicka, przydrożne kapliczki, pamięć wspólnotowa, wartości chrześcijańskie

Podążając szlakiem kapliczek i figur przydrożnych, poznajemy trasy naszych przodków, doświadczamy historii człowieczego bytu połączonego z duchową zadumą dawnych i obecnych pokoleń. Kapliczki w scenerii krajobrazowej są jak niemi świadkowie dawnych czasów, zatrzymanych jednak w małej architekturze ulokowanej przy skrzyżowaniu dróg, w szczerych polach, wśród łąk i lasów. Były i są „latarniami” oświeclającymi drogę, strzegącymi przed nieszczęściem. Kamienna czy drewniana forma, nawet niekoniecznie artystycznie wysublimowana, wzbudza pokłady indywidualnej i wspólnotowej pamięci, skłania do refleksji nad celem ludzkiego życia, zachęcając do poszukiwania ponadczasowych wartości.

Kapliczki, przydrożne sacrum wśród codziennego profanum, znalazły swoje miejsce w polskiej kulturze, zwłaszcza tej lokalnej. Przykłady tego zostały opisane w niniejszym artykule, poświęconym wybranym obiektom ulokowanym na ziemi myślenickiej. W tej małej architekturze, jak w zwierciadle, ślad odcisnęły uwarunkowania polityczne, społeczne, kulturowe czy przyrodnicze czasów, kiedy obiekty te powstawały. Niewątpliwie kapliczki i figury przydrożne stanowią zapis pamięci kształtowania się i rozwijania świadomości wspólnoty narodowej, kulturowej, społecznej i religijnej.

¹ Mgr inż.; ORCID: 0000-0002-2701-0298; stanley.sc@interia.pl.

GENEZA ZJAWISKA

Pierwsza znacząca faza powstawania kapliczek na ziemiach Polski to okres po soborze w Trydencie zakończonym w 1569 roku. Reformacja w naszym kraju objęła wyższe warstwy, przez lud uważana zaś była za wymysł, wręcz fanaberię możnowładców. Prosty lud oparł się wrogiej propagandzie religijnej. Zwalczaniem prądów reformacyjnych zajęli się w głównej mierze jezuita, słusznie upatrując w najniższych warstwach społecznych bastionów katolickiej tradycji. W dobie kontrreformacji atencja ludu została skierowana na kult świętych, patronów opatrnościowych, mających chronić lokalną społeczność od wszelkich niebezpieczeństw, tych fizycznych i duchowych, a także roztaczać opiekę nad mieszkańcami w ich codziennych trudach związanych z pracą na roli. Dla przykładu: w odpowiedzi na negację kultu świętych oraz dogmatu o Bogurodzicy przez nurty reformackie jezuita zachęcali do pielgrzymowania do miejsc szczególnie związanych z kultem maryjnym czy kultem popularnych świętych. Stąd licznie powstające w tym okresie wizerunki Maryi: Matki Bożej Myślenickiej (1596–1624), Matki Bożej Pocieszenia w Trzemeśni (ok. 1600), Matki Bożej Zakliczyńskiej (1621–1634), Matki Bożej Kalwaryjskiej (1633–1641). W konsekwencji tych zabiegów spopularyzowano wśród chłopstwa ideę pielgrzymek, zaś przydrożne kapliczki i figury pełniły funkcję przypominającą i odgrywały rolę pośrednich stacji na drodze do głównego miejsca kultu.

Początkowo formy przydrożnych obiektów były niewyrafinowane. Przykład tego odnajdujemy w Dobczycach, gdzie w kapliczce z 1604 roku w strefie fryzu widnieją uproszczone wizerunki Maryi, Marii Magdaleny oraz św. Jana (fot. 1). W niedalekich Myślenicach z kolei w 1610 roku powstała kompozycja w typie słupowym z wizerunkiem Chrystusa Frasobliwego (fot. 2), zaś w sąsiednim Pcimiu – w formie obelisku zwieńczonego krzyżem (1639 rok).

Wraz z nadejściem nowego porządku społeczno-polityczno-religijnego, jako konsekwencją dominującego nurtu kontrreformacyjnego, kapliczki coraz chętniej zaczynają fundować możnowładcy. Narastanie tego trendu można zauważyć w połowie XVII wieku, jego rozkwit zaś przypada na wiek XVIII, kiedy w architekturze krajobrazu powstają kapliczki w formie kolumnowej, o cokole typu fasadowego, finezyjnej konstrukcji (np. cylindrycznej, baldachimowej) oraz wyrafinowanym stylu artystycznym, wskazującym na coraz lepszy warsztat i technikę rzeźbiarską. Z biegiem lat popularność fundowania kapliczek przeniknęła także do warstw mniej zamożnych, co widać w formach o uproszczonym cokole w typie filarowym, posiadającym



Fot. 1. Kapliczka zwieńczona krzyżem, z figurą Chrystusa Frasobliwego w Dobczycach, rok 1604 (fot. S.Sz. Cichoń)



Fot. 2. Kapliczka pw. Chrystusa Frasobliwego w Myślenicach (ul. Daszyńskiego), rok 1610 (fot. S.Sz. Cichoń)

jednak akcent ornamentacyjny w postaci wolutowych spływów na osi ozdobionych cekinami ze zwisającymi kampanulami.

Następna zmiana formy cokołu dokonała się w drugiej połowie XIX wieku wraz z uwłaszczeniem chłopów przez władze austriackie na mocy patentu z 17 kwietnia 1848 roku². Fakt ten przyczynił się do stopniowego bogacenia się warstwy chłopskiej, co z kolei wpłynęło na wzrost liczby fundacji włościańskich. Zwiększona autonomia Galicji, prawo do języka polskiego i polskiej szkoły budziły świadomość społeczną wsi, ożywiały i pogłębiały pobożność włościan, wyrażaną między innymi właśnie w fundowaniu kapliczek wielofiguralnych. W początkowej fazie najczęściej przybierały one pośrednią

² M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław 1999, s. 316.

formę prostego filara, przechodząc stopniowo w wielościenne kondygnacje, zaznaczone tylko profilowanym, kostkowym gzymsem. W kapliczkach przydrożnych, zwykle w dolnych partiach cokołu, fundatorzy umieszczali zawołanie o modlitwę, westchnienie czy pozdrowienie do Boga. Tym samym obiekty te stawały się nie tylko świadectwem wiary fundatorów, ale także swoistym katechizmem dla niepiśmiennych odbiorców. Ta szczególna *Biblia pauperum* pośród krajobrazowej scenerii przemawiała do przechodniów, opowiadając historię zbawienia, męki Pańskiej czy dogmatów dotyczących Maryi: Niepokalanego Poczęcia oraz Wniebowzięcia. Motywy kapliczkowe nawiązywały także do życiorysów świętych, ukazując ich chwalebne losy. Kierowały przy tym uwagę odbiorców również na imponderabilia takie jak różaniec czy szkaplerz, podkreślając ich istotność w wyprasaniu łask.

SYMBOLE ZIEMI MYŚLENICKIEJ – WYBRANE EGZEMPLIFIKACJE

Kulturową podróż szlakami małej architektury sakralnej warto rozpocząć od preludium Golgoty: motywów odnoszących się do zdrady, pojmania oraz biczowania Jezusa. Na przełomie XVIII i XIX wieku szczególnego kultu

nabierają wizerunki Chrystusa Nazareńskiego – zdradzonego, wydane go prześladowcom, cierpiącego i katowanego, co miało odzwierciedlać nastroje Polaków wynikające ze zniewolenia ojczyzny.

Przykładem takiej figuracji jest kapliczka znajdująca się przy dawnym trakcie wielickim, obecnie ulicy Łokietka w Myślenicach (fot. 3), ufundowana przez Marcina i Franciszkę Łęczyńskich



Fot. 3. Kapliczka z figurą Chrystusa Nazareńskiego w Myślenicach (ul. Łokietka), rok 1772 (fot. S.Sz. Cichon)

w 1772 roku dla uczczenia pamięci konfederatów barskich, bohatersko walczących w nierównej walce z carskim okupantem. Wybudowana została na miejscu masowej mogiły konfederatów. Oddawała cześć Bogu, jednocześnie upamiętniając powstańców z Podhala, Pomorza, Warmii, Mazur i Mazowsza. Budowla to filar osadzony na jednostopniowym fundamencie o profilowanej bazie, zamknięty kostkowym, wydatnym gzymsem. Powyżej gzymsu wznosi się wielostopniowy cokolik w formie przysadzistej tralki, na którym umieszczono rzeźbę Chrystusa. Stojąca postać odziana jest w tunikę z zarysem uwypuklającym ledwo widoczne zgięcie prawego kolana; spod tuniki wystają czubki stóp. Sznur oplatający szyję Chrystusa spływa wzdłuż ciała, krępując ułożone równolegle dłonie. Na piersiach figury ulokowany został szkaplerz z wygrawerowanym krzyżem, co miało nawiązywać do herbu zakonu trynitarzy³. Owalna, dość szeroka twarz otoczona jest puklami opadających na kark włosów, głowę zaś wieńczy cierniowa korona. Przymknięte oczy, wąskie, zaciśnięte usta nadają rzeźbie ekspresję, potęgującą ból i cierpienie. Smutek Chrystusa ukazany w rzeźbie z 1772 roku symbolizuje rozpacz narodu polskiego, okrutnie pozbawianego własnego państwa, czego znakiem był rozbiór terytorialny.

Innym często występującym motywem kapliczkowym tego okresu jest motyw Piety, ukazujący moment przed największym wydarzeniem w historii chrześcijańskiej. Zostało ono wykorzystane jako metafora, w której ukryty jest los Polski, uciemiężonej, ale jednak gotowej przez narodowe poświęcenie do „powstania z martwych”. Przestanie komunikowane jest w scenie ukazującej martwe ciało Chrystusa złożone na kolanach Matki. Zmartwychwstanie jako efekt realizacji Bożego planu zbawienia, dokonanego poprzez integrację cierpienia oraz miłości, oddaje sens walki o niepodległość. Przeciwnostawne, acz warunkowane sobą uczucia, nadają wizerunkowi Chrystusa szczególnego rysu, w którym odnajdujemy ślady mistycznego pokoju i ukojenia.

W odmiennym nieco krajobrazie, na szczycie Borzęckiej Góry (okolice Myślenic), jakby na lokalnej Golgocie, usytuowana została kamienna neobarokowa kapliczka w formie wolno stojącego pomnika z rzeźbą Piety (fot. 4a). Budowla nawiązuje do czasów trzeciego rozbioru Polski, końca polskiej suwerenności oraz kresu narodowego istnienia, przynajmniej

³ Herb zakonu wywodzi się z wizji św. Jana Mathy, ukazującej Chrystusa Pantokratora z niebiesko-czerwonym krzyżem wraz z dwoma niewolnikami o ciemnej i białej karnacji, nawiązujący do misji zakonu – wykupu niewolników.



Fot. 4a. Kapliczka z figurą Piety w Borzęcie, rok 1795 (fot. S.Sz. Cichon)



Fot. 4b. Rzeźba Piety. Kapliczka z figurą Piety w Borzęcie, rok 1795 (fot. S.Sz. Cichon)

w oficjalnym dyskursie owych lat. Przekaz ten został ukryty w formie, figurach oraz zdobieniach kapliczki. Cokół, posadowiony na dwóch kamiennych stopniach, to kamienny filar w kształcie prostopadłościanu, z pionowymi, rozdwojonymi krawędziami, w górnej części profilowanymi. Dwuczęściowy trzon ujęto po bokach symetrycznie spływającymi, zwielokrotnionymi wolutami, zdobionymi w górnej części trzema cekinami, spod których wyphywają kampanule. Cokół zakończony jest wydatnym profilowanym koronującym gzymsem, wzbogaconym łukiem nadwieszonym, w którym umieszczono kartusz z muszlowym ornamentem. Kompozycję wieńczy rzeźba Piety, czyli Matki Bożej siedzącej na tronie z Chrystusem spoczywającym na Jej kolanach (fot. 4b). Głowa Chrystusa, podtrzymywana prawą dłonią Maryi, tworzy jedną linię z tułowiem Zbawiciela. Lewa dłoń Maryi dotyka ramion Syna, zamykając w matczynym objęciu zamęczone ciało. Choć udręczone, pozbawione życia, jest ono symbolem nadziei

i zmartwychwstania, a więc zwycięstwa. Wyraża to oblicze Maryi, spokojne, pewne przyszłości, co dodatkowo podkreśla delikatny, melancholijny uśmiech, nawiązujący do gotyckiego stylu „pięknych Madonn”. W całej bryle kapliczki, jej kompozycji i ornamentyce, można zauważyć zakamuflowany aspekt narodowowyzwoleńczy. Jediną drogą ratunku dla narodu jest całkowite oddanie się i zawierzenie Maryi, a poprzez Nią Chrystusowi, pogromcy śmierci. Motyw Piety staje się wyrazicielem dążeń i pragnień ludu polskiego.

Powstanie kapliczki w Borzęcie przypada na rok 1795, czyli moment w dziejach naszego narodu, kiedy całkowicie utraciliśmy niepodległość oraz własne państwo, z mozołem budowane przez setki lat. Figura Matki opłakującej Syna jest nawiązaniem do opłakiwania utraconej ojczyzny. Sugestywnie ukazany smutek i żałoba są przesiąknięte wiarą w zmartwychwstanie Chrystusa oraz Polski.

Wpatrując się w rzeźbę przesyconą bólem, można odczuć jej nadprzyrodzoną siłę emanowania nadzieją. Pieta łączy się w człowiecze trudy, codzienne troski i zmartwienia, także upadki, niosąc pocieszenie i obietnicę lepszego jutra. Przedstawia w sposób bezpośredni i symboliczny wartości absolutne: wiarę i nadzieję. Niesie także przesłanie o tym, że spełnienie wymogów oczyszczenia z grzechów oraz zaufania Bogu prowadzi do odzyskania wolności i obrony tożsamości w wymiarze personalistycznym, a tym samym narodowym.

FRASOBLIWOŚĆ I ZADUMANIE W PEJZAŻU

W okresie wybuchu reformacji ze względu na niepokoje szczególnie rozpowszechnił się motyw Chrystusa Frasośliwego⁴. Wystąpienie Marcina Lutra w 1517 roku doprowadziło do rozłamu chrześcijaństwa zachodniego.

⁴ Układ stylistyczny rzeźb Chrystusa Frasośliwego w krakowskich kościołach pochodzi z kręgu spadkobierców Wita Stwosza, zwłaszcza działających w warsztacie snycerskim jego syna Stanisława. Na przełomie XV i XVI wieku występowały silne związki między Krakowem a Norymbergą. Obaj Stwoszowie przebywali w Norymberdze w latach 1496–1505, gdzie spotkali się z wcześniejszą twórczością Albrechta Dürera. Nowatorski układ kompozycyjny rzeźb Chrystusa Frasośliwego zaczerpnięto z *Małej Pasji* Dürera wydanej w latach 1509–1511. Technika drzeworytu pozwoliła na wielokrotne odbijanie wyłobionego rysunku. Grafika z powodu dużych nakładów osiągnęła niską cenę. Stała się przez to bardzo powszechna i dotarła zapewne w licznych egzemplarzach do Krakowa.

Wojny doktrynalne prowadzone w imię najwyższego dobra skutkowały narastaniem wśród wiernych atmosfery niepokoju, dezorientacji, zagubienia, a także rozterek związanych z potrzebą opowiedzenia się po jednej ze stron. Wola, a także konieczność obrony doktrynalnej wiary wpłynęły na preferencje konkretnych motywów religijnych, wyjątkowo chętnie wybieranych przez ówczesnych fundatorów oraz rzeźbiarzy. Wykonawcy tworzyli rzeźby Chrystusowe, nadając im wyraz szczególnego frasunku, głębokiego zamyślenia, połączonego z cierpieniem oraz smutkiem związanymi z rozpadem dotychczas wspólnie wyznawanych wartości.

W XIX wieku powracają szesnastowieczne wątki plastyczne, ale już w innym kontekście historycznym. Zostały one spopularyzowane przez sztukę ludową uprawianą w lokalnych warsztatach kamieniarskich. Twórcy figur przydrożnych ukazali zatroskanego, pogrążonego w zadumie Chrystusa tym razem jako wyraziciela i orędownika intencji mieszkańców konkretnej wsi. W sensie generalnym ukazywano Zbawiciela przejętego trudną sytuacją społeczno-ekonomiczną chłopstwa, jego ciężkim położeniem materialnym oraz dążeniami do uzyskania szeroko pojętej niezależności, w tym niezależności od obcej, okupanckiej władzy.

Powyższe motywy można odnaleźć w wielu przykładach małej architektury przydrożnej w dorzeczu Bysinki. Wśród pól ciągnących się wzdłuż jej brzegów niczym ozdobne elementy krajobrazu ulokowane zostały kamienne figury upamiętniające nie tylko trwanie lokalnej społeczności przy wierze przodków, ale też tej społeczności największe troski i problemy, z jakimi się wówczas zmagiała. Kapliczki à la skamieniałe myśli, zbudowane z cząsteczek smutku zamkniętych w kubistycznych kompozycjach, stają się spoiwem łączącym dawne i obecne pokolenia. Siłą tego spoiwa, jego trwałość, określa pamięć. Dbanie o nią staje się de facto wyrazem szacunku dla minionych generacji, które walczyły o lepsze jutro nie tylko własne, ale także potomnych.

Frasobliwy szlak odnajdujemy także poza obszarami wiejskimi. W stolicy ziemi myślenickiej, w Myślenicach, rozpoczyna się on przy ulicy 3 maja. Kompozycja filarowa usytuowana na kamiennym stopniu pochodzi z 1832 roku; łączy silnie podkreślone elementy wiary z wydarzeniami historycznymi tamtych lat, konkretnie – z upadkiem powstania listopadowego w 1831 roku. Ciężkie dla narodu chwile zostały zatrzymane w kamiennej rzeźbie, odzwierciedlającej cierpienie, poświęcenie, ofiarę złożoną z ducha i z ciała. Podobne motywy, lecz związane z wydarzeniami powstania styczniowego, zostały uchwycone w kapliczce znajdującej się nieco dalej, przy tej

samej ulicy. Kamienna, dwukondygnacyjna, czworościenna budowla przedstawia Chrystusa Frasobliwego oraz Matkę Bożą Siedmiu Boleści. Rzeźba Zbawiciela została wykonana około połowy XIX wieku, zaś obraz maryjny nosi konkretną datę, rok 1864, oraz nazwisko autora dzieła – Sebastiana Stolarskiego (fot. 5). W wizerunku Chrystusa zespolono motyw frasobliwości z obrazem cierpienia zadawanego Synowi Bożemu poprzez ukoronowanie cierniem. Modelunek ciała wykonany został poprawnie, co wskazuje na wysokie umiejętności warsztatowe autora, który dodatkowo zdecydował się na zastosowanie elementów artystycznych nawiązujących do stylu gotyckiego.

Przy równolegle biegnącej ulicy Średniawskiego niczym w zwierciadlanym odbiciu ukazuje się prawie tożsama trójkondygnacyjna, kamienna, czworościenna kapliczka pochodząca z połowy XIX wieku. Związająca się ku górze, przekryta daszkiem siodłowym, zwieńczona cebulastą kopułą z krzyżem, przedstawia dwa rodzaje scen. W dolnej kondygnacji, o najszerszym przekroju, umieszczono obraz Matki Bożej Myślenickiej – patronki miasta oraz całej ziemi myślenickiej. W środkowej części bryły jest pełna, bez jakichkolwiek wizerunków plastycznych. W najwyższej kondygnacji umieszczono rzeźbę Chrystusa Frasobliwego, w ujęciu klasycznym, siedzącego na kamiennym piedestale. Sylwetka Zbawiciela został ukazana jako silna, niemal barczysta. Twarz odzwierciedla troskę, głębię smutku oraz zamyślenie nad ludzkim losem, także losem okolicznych mieszkańców powiązanych z historią walczącej o niepodległość Polski. Źródła historyczne, a także lokalna tradycja ustna wskazuje, że kapliczka została wzniesiona na grobie konfederatów barskich poległych w 1768 roku podczas starcia



Fot. 5. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego. Kapliczka pw. Chrystusa Frasobliwego w Myślenicach, rok 1864 (fot. S.Sz. Cichoń)



Fot. 6. Kapliczka pw. Chrystusa Frasobliwego w Myślenicach, rok 1868 (fot. S.Sz. Cichon)

z wojskami rosyjskimi przesuwałymi się w stronę Lanckorony⁵. Na stulecie posadowienia budowli kapliczka została odrestaurowana, wtedy też zamieszczono na niej aktualnie widniejący zapis daty – 1868 (fot. 6).

Z miejskiej przestrzeni frasobliwości przenieśmy się teraz na leśną, zieloną polanę pod szczytem Góry Plebańskiej w Myślenicach. Kapliczka św. Mikołaja wznosi się tam majestatycznie pośród szumiących świerków, kłaniających się w pokorze przed miejscowym sacrum. Wniesiona

⁵ Zob. F. Kiryk, *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 1: *Historia*, red. nauk. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 134. W roku 1768 dla wzmocnienia konfederatów w obronie

Krakowa marszałek szlachty konfederackiej Michał Czarnocki uniwersałem z dnia 27 czerwca ogłosił, że dochody z królewskich ziem zostaną przeznaczone na zwiększenie liczebności oddziałów. Z Myślenic zwerbowano oddział liczący około 50 mieszczan uzbrojonych w piki, karabiny, strzelby i muszkiety. Niestety Rosjanie najpierw zdobyli Kazimierz, a następnie z 16 na 17 sierpnia Kraków. Dopiero w 1769 roku Pułaski pod Lanckoroną pokonał Rosjan, którzy podczas wycofywania się w kierunku Myślenic dopuścili się działań rabunkowych. W roku 1771 korpus Suworowa przemierzył tereny myślenickie śladami konfederatów i skierował się na południe w celu zdobycia zamku w Lanckoronie. Zamek nie został zdobyty, ale w jego obronie konfederaci ponieśli duże straty liczebne. Działania konfederatów obejmowały tereny myślenickie, ponieważ doliną Raby biegła droga na Węgry, a z tej strony przybywała pomoc węgierska. Dołączali tedy też do powstania oficerowie francuscy z zamiarem uzyskania poparcia konfederatów w opanowaniu elekcyjnego tronu polskiego. Zapewne w okolicach Myślenic również dochodziło do walk, więc tradycja upamiętniła to miejsce, wystawiając przydrożną kapliczkę. Ruch konfederacki upadł w 1772 roku. Na skutek pierwszego rozbioru Polski tereny na południe od Krakowa znalazły się pod okupacyjnymi rządami austriackimi. Pozytywnym następstwem ruchu konfederackiego było pojawienie się w warstwach chłopskich i mieszczańskich załóżka poczucia obowiązku walki o niepodległość, co zaowocowało w przyszłości.

w 1782 roku, została odremontowana tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, w 1945 roku. Pierwotnie stylowo nawiązywała do rozwiązań kapliczek słupowych, takich jak przy ulicach 3 maja i Średniawskiego. Obecnie, po kilku przeróbkach, podyktowanych koniecznością renowacji, reprezentuje budowlę typu kubaturowego w formie dwukondygnacyjnego, czworościennego cokołu z wnękami, w których pierwotnie znajdowały się dwie rzeźby św. Mikołaja, dziś zaginione. Gruntownej przebudowie poddano kapliczkę w roku 1981, niestety zacierając cechy stylowe oryginału. Współczesna forma kapliczki składa się z dwóch kondygnacji, z półkoliście lub łukowo sklepionymi wnękami. Całość została przekryta daszkiem o trójkątnych ocynkowanych połaciach zwieńczonych krzyżem. W niższej kondygnacji we wnękach umieszczono obrazy namalowane przez myślenicką artystkę Anitę Werner. Przedstawiają one od strony północnej Matkę Bożą Myślenicką, natomiast od południowej – św. Huberta, patrona leśników oraz myśliwych. Stronę wschodnią wypełnia inskrypcja: „Na chwałę Panu Bogu postavili tę figurę pasterze w 1782 r. Powiększono i odnowiono w 1945 r. na pamiątkę spotkań w tym miejscu polskich partyzantów”. Poniżej umieszczony został mniejszą czcionką jeszcze jeden napis: „Odnowiono zabytek w 1992 r.”.

Postać św. Mikołaja jest szczególnie chętnie przywoływanym motywem w okolicach leśnych. Jest on bowiem patronem pasterzy, leśników oraz partyzantów. Początkowo to właśnie pasterze obrali sobie postać świętego za opiekuna chroniącego zwierzęta domowe przed drapieżnikami, zwłaszcza wilkami. Do pasterzy dołączyli później leśnicy, a następnie partyzanci. Wszystkie te trzy grupy miały jeden punkt wspólny – las jako miejsce pracy, bytowania, ukrywania się. Święty Mikołaj był dla nich obrońcą zagubionych, ubogich, odrzuconych, prześladowanych. Czczony jako opiekun zbłąkanych ludzi i zwierząt, stał się tym, który miał pomóc człowiekowi, a w szerszym ujęciu rodzajowi ludzkiemu, w pozostawianiu na właściwej drodze prowadzącej do Boga. Koncepcja ta, św. Mikołaja jako Chrystusowego pomocnika, przeniknęła na grunt lokalny z tradycji prawosławnej. Znakiem tego jest zdobiący figurę patrona omoforion – szata liturgiczna podkreślająca godność biskupią w prawosławiu.

Okolice Myślenic – pobliskie wioski i lasy – w czasie drugiej wojny światowej były terenem operacyjnym lokalnej partyzantki. Również po zakończeniu wojny powstańcy chronili się po zalesionych górskich traktach, służąc do ostatnich swoich dni sprawie, której ślubowali oddać zdrowie i życie – dla wolnej, niepodległej Polski. W mrocznym okresie okupacji

bohaterowie walczyli o wolność ojczyzny, zachowanie tożsamości narodowej oraz chrześcijańskiej. Podczas wojennej pożogi, a później komunistycznego zniewolenia, zwracali się do św. Mikołaja, prosząc o ratunek i wytrwałość w czasach represji i zakłamania. Tradycja ta jest podtrzymywana także obecnie, kiedy przy kapliczce św. Mikołaja corocznie odbywają się spotkania żołnierzy oraz mieszkańców, by uczcić pamięć poległych za ojczyznę pochodzących z ziemi myślenickiej.

PAMIĘĆ ZATRZYMANA W KAMIENIU

Kapliczki, krzyże i figury przydrożne sytuowane były w miejscach szczególnych i w szczególnym czasie. Stały na straży ludzkiej pamięci, zwłaszcza tej lokalnej, ale często odnosiły się również do wartości ponadczasowych wpisanych w pamięć kulturową. Wznoszenie tej małej architektury miało ogromne znaczenie dla miejscowej ludności, także dla fundatorów, którzy poprzez ten gest spełniali nieraz kilka powinności: wobec danej wspólnoty – podkreślając swoją przynależność do niej; wobec swoich świętych patronów – prosząc ich o wstawiennictwo u Boga oraz opiekę, a także wobec historii, zwłaszcza tej lokalnej, ale też narodowo-państwowej, budującej wspólnotową jedność i trwanie przez epoki.

Fundacjom zawsze przyświecał cel wspomagający, jakim było indywidulane otrzymanie łask. Powtórzyć jednak należy, że często powodem wznoszenia kapliczek i figur przydrożnych, w tym krzyży, była dbałość o pamięć narodową, wspólnotową i jednostkową, stanowiącą dla dwóch pierwszych absolutny fundament. To przecież z jednostkowej pamięci utkane były i są pamięci wspólnotowe, a w dalszej kolejności narodowe. Wszystkie trzy poziomy pamięci, jak w trójkondygnacyjnych kapliczkach, tworzą całość, wzajemnie się dopełniając, przedstawiając niepowtarzalny wzór, charakterystyczny tylko dla danej kultury. Ten unikalny „kod”, chciałoby się powiedzieć „kod kulturowy”, jest emanacją tego, co pamiętamy jako wspólnota i jako jednostka; lub inaczej: co wybieramy, by pamiętać i w zbiorowej pamięci pielęgnować.

Podsumowując rozważania zawarte w artykule, należy podkreślić wieloaspektowość przeznaczenia kapliczek. Figury przydrożne, wznoszone w różnych okresach historycznych, pełniły zbliżone funkcje w życiu mieszkańców. Mogły być słowem **dziękczynnym** za uratowanie życia czy **bla-galną** prośbą o przywrócenie zdrowia, wyjście z trudnej sytuacji życiowej.

Fundacje odgrywały także rolę **zapobiegawczą**, wyrażały prośby o ochronę przed żywiołami, zarazami czy były głosem błagalnym fundatorów o wsparcie niebios. Pojawiały się również figury **ekspiacyjne**, mające w imieniu ofiarodawców przeproszać za popełnione grzechy, a za wstawiennictwem konkretnego świętego lub świętej uprosić łaski odpuszczenia win. Wyrażały one prośbę o modlitwę i westchnienie do Boga w celu ratowania duszy fundatora i jego rodziny. Wreszcie pośród fundacji występowały też kompozycje o wydźwięku **ślubującym**, deklarującym poprawę i nawrócenie⁶.

Figury i kapliczki były również swoistymi znakami drogowymi, wskazującymi szlaki handlowe i trakty pielgrzymkowe; wyznaczały przy tym trasy przyszłych dróg. Figury stawiano przeważnie na rogatkach miast, wsi, a nawet dzielnic, co w istocie pozwalało łączyć w tych budowlach wiele funkcji, w tym tablic sygnalizacyjnych i znaków informujących o danym terytorium oraz granicy strefy zamieszkania danej wspólnoty.

Kapliczki ziemi myślenickiej wyznaczały także szlak pielgrzymkowy do sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej czy w Częstochowie. Wskazywały drogę pielgrzymom, dostarczając okazji do rozmyślań nad historią ludzkości i zbawienia przy poszczególnych stacjach. Szlak pątniczy wskazany przez kapliczki przydrożne dawał i nadal daje wskazówki, w jaki sposób podążać drogą dającą inspirację do duchowej odnowy. Z kolei w okresie podległości Polski (okres zaborów i późniejszych okupacji) kapliczki przydrożne pomagały pielęgnować i chronić tożsamość narodową.

Na koniec warto zaznaczyć, że kontemplując fenomen kapliczek i figur przydrożnych, realizujemy – mniej lub bardziej świadomie – wiele celów, w tym estetyczny, intelektualny, emocjonalny oraz duchowy. Wszystkie one wpisują się w jeden cel nadrzędny – dbałość o pamięć wspólnotową nawet w jej najmniejszych, najbardziej lokalnych odsłonach.

BIBLIOGRAFIA

Bogucka M., *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław 1999.

Cichoń S.Sz., *Dwanaście miesięcy w objęciach figur i kapliczek przydrożnych. Ziemia myślenicka i okolice*, t. 1, Kraków 2015.

Kiryk F., *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 1: *Historia*, red. nauk. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 47–165.

⁶ Więcej można znaleźć w publikacji poświęconej temu zagadnieniu – zob. S.Sz. Cichoń, *Dwanaście miesięcy w objęciach figur i kapliczek przydrożnych. Ziemia myślenicka i okolice*, t. 1, Kraków 2015.

A ROADSIDE SACRUM IN LOCAL MEMORY. STUDY OF THE MYŚLENICE LAND

Abstract: The article analyses selected examples of roadside shrines typical for the area of the Myślenice land, Poland. The author points at the characteristic elements of small architecture that reflects spiritual values cultivated by past generations living in the region. The current population scattered across the Myślenice land cultivates with care the individual and collective memory of their ancestors embraced in well-shaped stone blocks of the shrines.

Keywords: Myślenice land, roadside shrines, collective memory, Christian values